-1- KOŚCIELISKO - ZAKOPANE '81

Kochana moja Ciociu!

Bardzo, bardzo przepraszam, że nie dałam słowem dawnego znaku, ale w tym chaosie biegu zapomniałam o wysłaniu [oczyście tylko na chwilę) bo gdy sobie przypomniałam zrobiło mi się bardzo głupio!!] więc odsyłam swoją zaległość tu w Kościelisku, patrząc się na nasze cudne góry z Giewontem na czele.

Niedawno, bo przecież dopiero 4 dni temu wróciłam z Anglii i tam się cieszę, że ta wycieczka się jej skończyła! To było poprostu strasznie: spałyśmy tylko na podłodze bez niczego jedynie w naszych śpiworach, jedząc raz lub dwa razy dziennie złe jedzenie (chleb + jakieś strasznie śmiesznego) popijając czymś co miało zamiar

imitować herbatę. Do tego wszystkiego zaś fatalna atmosfera panująca w grupie i obiegi zwiedzania.
Już parę razy odmówiłam poruszania i zostałam w „domu"! Uratowały mnie ciocie pieniądze, za które jeszcze raz bardzo serdecznie, tak jak umiem dziękuję. (Oprócz funtów wszystko dałam Tacie) Dzięki tym pieniądzom potrafiłam przetrwać cokolwiek i to chyba tylko mnie ratowało. Kupiłam w miarę możliwości jedzenie do domu, bo tu w Polsce jest jeszcze gorzej niż przed moim wyjazdem. NIEMAWIC!! Wygląda to potrzebnie przygnębiająco, także podniatowałam dziś ciocie odnośnie sytuacji. Mama coraz częściej myśli o tym, żeby wyjechać gdzieś za granicę (do Francji) i przeczekać tam straszny kryzys,

bo naprawdę
nie sposób jej odlicz
wytrzymać. Ale z tym
wiąże się dużo ilość
różnych problemów (mieszk-
nie, pracę) Może, może byłoby
to możliwe. Rodzice i wszyscy
znamy całą naszą Familię
cieszy się, że pomagam
liczę, bo to naprawdę
bardzo ważne.
Tak
ogólnie
myślę,
że
z tym
dziecią

bym mogła więcej już opowiedzieć o cioci itd.... Tak ciociu I'm very very happy!! I przytym niezmiernie dziękuję za całą gościnę, bo jak teraz sobie to wszystko odtwarzam w pamięci - jestem rozczulona. I się cieszę!! Za sam nawet pisałam w liście w Paryżu, aby uczyć się języka. Muszę tylko wszystko się spiąć, aby to się udało!

Właśnie przed chwilką dostałam zdjęcia i list i wszystko od Ewy! Mam Cię w oczach, tak miło mi się wspomina te kilka niezapomnianych godzin. Ciociu - mam nadzieję, że uda nam się to powtórzyć. (Jeśli tylko znajdę wolnumi na przyjazd do Paryża) Teraz dopiero czuję jak tęsknię za ciocią i za tym miastem...

Kochamy Was - c'est vrai

Twoja ciociu
wdzięczna i szczęśliwa
ma Agata xxx love